

Najstarsze zabytki polskiego złotnictwa

20 sierpnia 2010

Złoto od wieków wywierało potężny wpływ na rozwój cywilizacji. To ono było przedmiotem walk, wpłynęło na rozwój przestępczości.

Kojarzone z bogactwem oraz dobrobytem wzbudzało w ludziach chęć jego posiadania za wszelką cenę. W artystach narastało pragnienie jego najlepszego wykorzystania i zaprezentowania poprzez wykonanie kunsztownych wyrobów.

Złoto po raz pierwszy na świecie zostało znalezione w Egipcie w postaci samorodków, czyli miękkich brył. Zaczęto szukać złota na wszelkie sposoby. Dopiero później ludzkość zaczęła złoto wydobywać w kopalniach.

W Polsce złoto pochodziło nie tylko z łupów wojennych oraz wymiany handlowej, ale było wydobywane w polskich kopalniach. Do najstarszych górników na Śląsku zaliczani byli Kreteńczycy i Celtowie, a najstarszymi ośrodkami wydobywania złota były Złotoryja i Lwówek.

Warto dodać, że rozwijający się handel w Polsce sprzyjał działalności handlarzy i pośredników, którzy wymieniając gotówkę za złoto lub inne przedmioty, tym samym tworzyli w Polsce pierwsze nieformalne lombardy, które dzisiaj zaliczylibyśmy pod skup złota i innych metali szlachetnych.

Rozwój złotnictwa w Polsce historycznie zaczyna się od wieku XIV. Niewiele wiadomo o jego początkach. Pewne jest, że Bolesław Chrobry, który gościł u siebie cesarza Ottona, ofiarował swojemu gościowi zastawę stołową ze złota i srebra. Prawdopodobnie prezent ten był zaprojektowany i wykonany przez polskich złotników, jednakże nie zachowały się żadne dowody poświadczające ten fakt.

Pewne natomiast jest, że w wieku XII w Kaliszu żył i pracował brat zakonny Konrad, który wyrabiał złotnicze przedmioty kościelne. Jest to pierwsza wzmianka zapisana w kartach historii, jednoznacznie określająca polskiego złotnika z imienia.

Wiek XIV to rozwój polskiego złotnictwa. Wszystko to dzięki urbanizacji i tworzeniu się bogatych miast, w których mieszkańcy mogli skupić się na sztuce rzemieślniczej.

Najstarszymi zabytkami złotnictwa w Polsce są dwa srebrne kielichy z 965 roku, pochodzące z daru Dąbrówki, obecnie znajdują się w Trzemesznie. Ponadto srebrna czara w kształcie kielicha w katedrze płockiej oraz kielichy i hełmy ofiarowane kościołom przez Kazimierza Wielkiego, a dokładnie: kielich srebrny z 1351 roku w Trzemesznie, kielich z kościoła parafialnego w Stopnicy, kielich z 1363 roku z dawnej kolegiaty kaliskiej, herma św. Zygmunta z Płocka.

Do arcydzieł sztuki złotniczej zaliczany jest relikwiarz św. Marii Magdaleny, który jednak został w czasie II wojny światowej zniszczony prawie doszczętnie i nie jest możliwe przywrócenie go do pierwotnego stanu. Relikwiarz ten został ofiarowany w 1370 roku przez króla Kazimierza Wielkiego kościołowi w Stopnicy.

XVI wiek to uprawomocnienie rzemieślniczego cechu złotniczego. Wszystko to za sprawą króla Zygmunta III Wazę, który nie tylko tworzył prawo złotnicze w Polsce i nadawał przywileje złotnikom, ale również miał swój udział w tworzeniu kultury złotniczej – sam był zamiłowanym złotnikiem. Jego autorstwa są emaliowane kubki i kielichy kościelne ze srebra, które po dziś dzień zachowały się w muzeach i kościołach. Król na Wawelu miał własną pracownię złotniczą Alchimię, w której oddawał się sztuce złotniczej.

Największą różnorodność wyrobów ze złota przypisuje się wiekom XVI i XVII, a od XV wieku obserwowało się wzrost znaczenia

wykształcenia u polskich złotników.

Na koniec warto dodać, że polscy rzemieślnicy, głównie ułokowani w Krakowie, Gdańsku i Lublinie, cieszyli się dużą popularnością w kraju. Nawet na kartach przeróżnych ksiąg zachowały się informacje, że zazdrośni złotnicy lwowscy zanosili skargi na nich do królów.

Autor: Anna Ciepły

Źródło: [iThink](#)